Anka Grupińska, Joanna Wawrzyniak, *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80., Świat Książki, Warszawa 2011, ss. 520*

Pomimo upływu lat relacje i wspomnienia pozostają bardzo ważnym źródłem w badaniach nad dziejami opozycji politycznej PRL. Niestety, z każdym rokiem świadków historii jest coraz mniej, a upływający czas sprzyja zacieraniu pamięci. Historia opowiadana po latach przez uczestników wydarzeń często okazuje się jednak bezcenna dla wyjaśnienia różnych zawiłości związanych z funkcjonowaniem poszczególnych osób czy środowisk. Poza wartością faktograficzną często oddaje klimat minionych czasów, opowiada o konkretnych ludziach, ich wzajemnych relacjach, a także o konkretnych historiach, które składają się w większe całości.

Niestety, w ostatnich kilkunastu latach efekty gromadzenia relacji działaczy opozycyjnych nie są zbyt imponujące. Zebrane świadectwa na ogół nie są za bardzo szczegółowe, często brakuje też informacji o posiadanych zbiorach. Sporadycznie, choć ostatnio na szczęście coraz częściej, na rynku wydawniczym ukazują się wspomnienia lub zbiory relacji działaczy opozycji lat 70. i 80. XX w. Jedną z ciekawszych publikacji tego typu jest książka przygotowana przez Ankę Grupińską i Joannę Wawrzyniak *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, która ukazała się w 2011 r. nakładem wydawnictwa Świat Książki pod patronatem Ośrodka „Karta”. Bohaterem i narratorem książki, jak piszą autorki we *Wprowadzeniu*, „jest pokolenie, dla którego dwa wydarzenia historyczne miały tożsamościowe znaczenie: Grudzień '70 i maj 1977, czyli Wybrzeże i śmierć Staszka Pyjasa. To bohater pojedynczy i zbiorowy zarazem. Nasi opowiadacze budują swoje narracje, które tworzą jeden zbiór – zapis pokoleniowy. Bohater zbiorowy z pojedynczych losów został ułożony” (s. 6).

Zasadniczą część książki tworzą cztery rozdziały ułożone z przeplatanych wypowiedzi dwudziestu siedmiu działaczy opozycji politycznej lat 70. i 80. Ich wspomnienia zostały podzielone na części i zaprezentowane w układzie chronologicznym. Rozdział pierwszy to opowieść o rodzinnych korzeniach, dzieciństwie i dorastaniu. Rozdział drugi traktuje o początkach działalności opozycyjnej i zaangażowaniu w tzw. opozycję przedsierpniową. Rozdział trzeci to okres legalnej „Solidarności” lat 1980–1981 i wreszcie rozdział czwarty to przede wszystkim opowieść o stanie wojennym i budowaniu podziemia. Część wspomnieniową zamyka *Epilog*, na który składają się

krótkie wypowiedzi bohaterów na temat ich dalszej aktywności. Wykorzystane w książce wspomnienia to efekt wcześniejszego o kilka lat projektu historii mówionej „Pamiętanie Peerelu. Opowieści o wspólnych i indywidualnych sposobach na system 1956–1989”, którego pomysłodawczynią była Anka Grupańska, współautorka książki. W ramach projektu w latach 2006–2010 zebrano ponad 150 wywiadów. Należy przypuszczać, że ciekawsze z nich zaprezentowano w książce. W dalszej części publikacji zamieszczonych zostało kilka esejów, które w założeniu autorek miały dopełniać i komentować istotne wątki występujące we wspomnieniach.

Przyjęta konstrukcja książki budzi pewien niedosyt. Przede wszystkim zabrakło w niej rzetelnego naukowego wstępu. Autorki ograniczyły się do niewiele ponad trzyszyronkowego wprowadzenia, w którym przedstawiły podstawowe zamierzenia i cele książki. Zabrakło natomiast ogólnego odautorskiego wstępu, przybliżającego złożoną problematykę schyłkowego PRL-u, okoliczności powstania zorganizowanej opozycji politycznej i osadzenia wspomnień wybranej grupy w szerszym kontekście społeczno-politycznym. Ma to szczególnie istotne znaczenie dla młodszego czytelnika, dla którego okres PRL jest taką samą odległą historią jak II wojna światowa czy powstanie styczniowe. Trzeba pamiętać, że nieznajomość poprzedniej epoki (PRL) z autopsji sprawia, iż to, co starszemu pokoleniu wydaje się oczywiste, dla osób młodszych stanowi odkrycie, nie zawsze do końca zrozumiałe. W książce brakuje choćby niewielkich przypisów wyjaśniających kontekst opisywanych wydarzeń czy przybliżających biografie bohaterów publikacji.

W obecnym kształcie lektura książki wymaga od czytelnika przynajmniej ogólnego przygotowania i znajomości dziejów najnowszych oraz historii opozycji politycznej w PRL. Z pewnością natomiast spotka się z dużym zainteresowaniem w środowiskach dawnej opozycji, którzy z nostalgią powracać będą do czasów swojej młodości.

Wśród niedostatków konstrukcji książki należy jeszcze wymienić brak rozdziału poświęconego końcówce lat 80. A przecież rozmowy okrągłego stołu, częściowo wolne wybory w czerwcu 1989 r. i początek transformacji ustrojowej to z perspektywy działaczy opozycji wydarzenia niezmiernie ważne, wokół nich przebiegały linie sporów i podziałów. Do dziś zresztą wywołują one sporo emocji, a część bohaterów ówczesnych wydarzeń ocenia je odmiennie niż przed laty. W książce wątki związane z końcem PRL sygnalizowane są jedynie w relacjach zamieszczonych w rozdziale czwartym i częściowo w epilogu. Szkoda, że autorki zrezygnowały z ich szerszego przedstawienia. Nie do końca zrozumiała jest też zamysł publikacji w drugiej części

książki sześciu esejów. Autorki we wprowadzeniu piszą jedynie, że „dopełniają i komentują istotne wątki pojawiające się w opowieściach”. Tymczasem można odnieść wrażenie, że powstały one niezależnie od pierwszej części książki (na marginesie – zamieszczony w tej części esej Pawła Smoleńskiego *O alkoholu, piciu i pijaństwie* został napisany głównie w oparciu o książkę Krzysztofa Kosińskiego *Historia pijaństwa w PRL*). Wydaje się, że znacznie lepszym rozwiązaniem byłaby jednolita struktura książki, historii opowiadanej przez uczestników wydarzeń, uzupełniona o bardziej szczegółowy rozdział dotyczący końcowych lat ósmej dekady XX w.

Wątpliwości budzi też mało reprezentatywny dobór bohaterów pod względem geograficznym. Zdecydowanie przeważają reprezentanci Poznania (aż szesnastu), których wypowiedzi jedynie uzupełniają przedstawiciele środowisk opozycyjnych z Wrocławia (czterech), Kielc (trzech) oraz Warszawy i Krakowa (po dwóch). Bohaterów wyróżnia dosyć duża rozpiętość wiekowa. Najstarsi urodzeni są w roku 1946, trzech zaś najmłodszych w latach 1960–1962. Zwłaszcza tych ostatnich trudno uznać za reprezentantów pokolenia, dla którego – jak piszą we *Wprowadzeniu* autorki – ważnym wydarzeniem kształtującym tożsamość był Grudzień '70.

Większość bohaterów książki rozpoczynała działalność opozycyjną przed powstaniem NSZZ „Solidarność”, w szeroko rozumianym kręgu KSS „KOR”. W książce zabrakło choćby symbolicznego zaznaczenia innych autonomicznych, zbliżonych pokoleniowo środowisk ówczesnej opozycji, jak chociażby lubelskich „Spotkań” czy powstałego na Wybrzeżu Ruchu Młodej Polski. Wówczas ogólny obraz tytułowych „buntowników” byłby z pewnością pełniejszy i bardziej wielobarwny. Autorki podkreślają wprawdzie we *Wprowadzeniu*, że relacje, z których została poskładana książka, są tylko wyborem, który w żaden sposób nie buduje reprezentatywnej i spójnej całości. Szkoda jednak, że mając tego świadomość, nie zdecydowały się na bardziej reprezentatywny dobór respondentów, co z pewnością przyczyniłoby się do zwiększenia wartości poznawczej książki.

Dobór relacji prawdopodobnie odzwierciedla zasób projektu „Pamiętanie Peerelu...”, a pomysł wydania książki zapewne został „dopasowany” do zebranego materiału. W zamieszczonych na końcu książki podziękowaniach wymienione zostały instytucje, które wsparły projekt finansowo, głównie z Poznania, Wrocławia, Kielc i Krakowa. Przypuszczać należy, że z tych miast pochodzi też najwięcej relacji.

Z książki niestety nie dowiadujemy się nic na temat metodologii przyjętej przy zbieraniu relacji. Czy respondenci odpowiadali na podobny katalog

pytań, czy też otrzymywali możliwość swobodnej wypowiedzi? Nie wiemy, czy relacje lub ich publikowane w książce fragmenty podlegały autoryzacji? Czy zapis relacji zebranych w projekcie „Pamiętanie Peerelu...” jest dosłowny, czy wstępnie zredagowany? Autorki we wprowadzeniu stwierdzają jedynie, że „wszelkie ingerencje redaktorskie zmierzały ku minimalistycznemu czyszczeniu tekstu, przez co język pozostaje chropowaty i czasem nawet trochę niezgrabny”. Każdy jednak, kto zetknął się z dosłownym zapisem relacji, może stwierdzić, że praca redakcyjna została wykonana dość solidnie, choć z pewnością niejednolicie. Tekst poszczególnych opowieści jest zwarty i wartki, nie zawiera zbędnych powtórzeń ani nadmiernej liczby elementów charakterystycznych dla języka mówionego. Dodatkowym walorem publikacji jest zamieszczenie wielu fotografii z epoki, pochodzących ze zbiorów prywatnych i dotychczas niepublikowanych. Czarno-białe i dobrej jakości zdjęcia zostały umieszczone w różnych częściach książki, co z pewnością uatrakcyjni jej lekturę. Zabrakło natomiast spisu i numeracji fotografii. Książkę uzupełniają natomiast: wykaz skrótów i indeks osobowy.

Pomimo wskazanych niedociągnięć książkę Anki Grupińskiej i Joanny Wawrzyniak należy uznać z co najmniej kilku powodów za publikację wartościową. Przede wszystkim ze względu na upowszechnienie i wprowadzenie do obiegu naukowego historii opozycji opowiedzianej przez świadków wydarzeń. Relacje są bowiem jednym z najważniejszych źródeł w badaniach nad dziejami opozycji. Często jedynym umożliwiającym weryfikację informacji zawartych w materiałach operacyjnych SB. Upowszechnienie ich w formie książkowej niejednokrotnie wywołuje kolejne relacje w postaci komentarzy, uzupełnień, sprostowań, polemik i dyskusji. Przywraca wspomnienia, skłania do refleksji, podsumowań oraz ocen przeszłości. Książka poza opowieścią o konkretnych wydarzeniach pokazuje przede wszystkim koloryt minionych czasów, życie codzienne w PRL, relacje międzyludzkie, odmienny sposób myślenia, różne motywacje, doświadczenia itp. To przede wszystkim opowieść o ludziach. Z pewnością powinna stać się lekturą obowiązkową dla historyków i badaczy epoki, dla których będzie cennym źródłem informacji. Z kolei dla starszych odbiorców, rówieśników bohaterów książki, to sentymentalna podróż w czasy ich młodości.

Grzegorz Waligóra
Wrocław